Ner 198. ROK 1838 PIĄTEK 31 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 18 miesięcznie złp. 4.

Imiona rzymskie. Jutro Idzego Opata.

Imiona sławiańskie. Jutro Dzierzysław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2" 222	+ 9,,	4 ' 13	WPn wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
2	3, 702	+ 10. 2	3, 58	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
10	4. 774	+ 7, ?	3 43	Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

Nro $\frac{2330}{3834}$.

OBWIESZCZENIE.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym w massie Sebastyana Drelinkiewicza w roku 1799 zmarłego, znajduje się kwota trzysta cztery złp. Trybunał przeto wzywa interessowanych, prawo do spadku mieć mogących; aby w terminie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, do Trybunału z stósownemi dowodami zgłosili się, w przeciwnym razie po upływie bez skutku powyższego terminu massa jako bezdziedziczna na skarb Wolnego Miasta Krakowa przyznaną zostanie.

W Krakowie dnia 7 sierpnia 1838 r.

Sędzia Prezydujący
Dudrewicz.

(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Część Polityczna.

— *Paryż* 13 *Sierpnia.* —

Sprawa jenerała Brossard, rozpocznie się w Perpignan dnia 20 lub 22 b. m. W akcie oskarżenia zrobiono mu zarzut o ucisk, przekupstwo urzędnika, mieszanie się w rzeczy do obowiązków jego nie należące, nareszcie o zamiar spisku przeciwko władzy rządowej.

Jedną z najważniejszych okoliczności, zajmujących teraz stolicę Francyi, jest spodziewany codziennie połóg xiężny Orleans, drugą zaś, małżeństwo xięcia Wilhelma Brunświckiego, ponieważ xiąże Karol protestując znowu przeciwko wyłączeniu siebie od rządu, tym razem zrobił zastrzeżenie dla swych sukcessorów, w razie gdyby się ożenił. W interesie xięcia Brunświckiego, dyplomacya niemiecka zdaje się mieć podzielone zdania. Tym razem przesłał rzeczony xiąże protestacyę swoję do Wiednia.

Dziennik *Europe* utrzymuje, że rząd tutejszy udał się do wiedeńskiego, aby popie-

rano jego żądanie względem Ludwika Napoleona; a nawet że miano z tego względu obiecać niejaką uległość w tém co się Ankony dotycze.

—Dnia 18 *Sierpnia.* —

Dowiadujemy się z Tunis, że admirał Gallois popiéra usilnie u tamtejszego deja zażalenia Francyi przeciwko jego poddanym i hołdownikom. Dej przyrzekł niedozwalać Arabom żadnéj na prowincyę konstantyńską napaści, jakoż ujęto już nie mało posłańców Achmeda-Beja, którzy udawali się do Trypolis lub ztamtąd wracali.

Gazette du midi udziela dosyć obszerne pismo pana Bourmont, datowane w Viterbo (we Włoszech), d. 26 lipca, a dotyczące zawojowania Algieru. Powiada on w tém piśmie, że nie było wcale zamiarem poprzedniego rządu francuzkiego, nstępować z Algieru; prócz tego daje rozmaite interessujące szczegóły, a między innemi, że na dniu 1 sierpnia 1830 roku, wszystkie wydatki i koszta wyprawy, niewynosiły więcéj jak 32 mill. fr., tymczasem zaś znaleziono w skarbcu beja 48,600,000 fr. gotowizną w złocie i srebrze; znaleziono także 1900 armat, fregaty, korwety, proch, żelazo, miedź, wełnę, materye bawełniane i inne rozliczne towary, co wszystko na 20 mill. fr. szacowano; tak tedy po strąceniu za wydatki, powinno było wpłynąć do skarbu francuzkiego blisko 40 mill. franków; summa więcéj niż dostateczna na utrzymanie kraju pobitego i kolonizacyę tegoż, byle na dobrych i trwałych zasadach.

— *Londyn* 17 *Sierpnia.* —

Dnia wczorajszego odroczyła królowa posiedzenie parlamentu osobiście mową z tronu. Tym razem pokazała się N. Pani pierwszy raz w parlamencie z koroną na głowie; była ubrana w suknię z białego atłasu suto złotem haftowaną i w płaszcz królewski z axamitu karmazynowego. Gdy mówca i członkowie izby gmin, zostali zaproszeni do sali lordów po przybyciu tamże królowy, miał mówca izby niższéj stósowną mowę do królowy, która po wysłuchaniu takowéj i po zatwierdzeniu kilku bilów już przez izbę przyjętych, odczytała mowę tronową głosem donośnym i wyraźnym. Po ukończeniu mowy, ogłosił lord kanclerz posiedzenie izb obu za odroczone, poczém oddaliła się królowa z swym orszakiem w takim samym porządku jak przybyła. — Zamknięte właśnie posiedzenie parlamentu, było jedném z najdłuższych, albowiem, jak wiadomo, zwołanie izb, z powodu wypadków kanadyjskich nastąpiło w listopadzie, a zwykle miewa miejsce dopiero w lutym. Izba niższa była tym razem zgromadzona przez 10 miesięcy, w których miała 173 posiedzeń trwających 1134 godzin.

— *Bajonna* 10 *Sierpnia* —

Względem oblężenia Morelli, mamy tu jeszcze następujące szczegóły. Dnia 2 sierpnia wyruszyła z Alcaniz przeciwko Morelli, cała dywizya jenerała San Miguel z artyleryą oblężniczą i licznym konwojem żywności. Aż do Pobleta była droga zupełnie dobra, od tego dopiero miejsca znaleziono ją przekopaną kilka razy, tak, iż na naprawę téjże 2 lub 3 dni potrzeba było. Karliści osadzili jedno wzgórze niedaleko Morelli, wojsko zaś królowy całą tamtejszą okolicę, w oczekiwaniu na resztę artyleryi. Karliści zatknęli na murach wielką chorągiew czarną z trupiemi głowami, dla okazania, że postanowili bronić się do upadłego. Morella leży w południowéj części prowincyi Castellona, nad rzeczką Bergarte, 24 lieues od Walencyi. Cały kraj jest do koła górzysty; dopiero w odległości ¾ mili zaczynają się równiny. W pośrodku kilku wzgórzów i kilku wąwozów ku dolinom prowadzących, wznosi się góra wysoka, naokoło któréj zbudowano mur i wieże; w takiem to położeniu

leży Morella. Przystępy do miasta są także trudne i przykre. Klimat tamtejszy jest bardzo zdrowy, a w mieście znajduje się kilka źródeł dobréj wody i znaczne zapasy przysposobionéj żywności. Niedawno powziął D. Carlos zamiar, tamże założyć zwą główną kwaterę i swój dwór umieścić, ale podobno nieprzyjdzie już dotego. Dawniéj było tu dużo klasztorów, które skasowano; od czasu jednakże, jak Morellę wydano przez zdradę w ręce karlistów, przywrócone zostały właściwym mnichom.

ROZMAITOSCI.

Dnia 24 maja r. b. umarł w Altenie niejaki Mncenbecher, który był radcą sądowym, doktorem medycyny i pecztmistrzem. Z téj okoliczności pismo niemieckie czyni uwagę: Zły lekarz może tem wszystkiem być od razu; swoją kuracyą może na pacyenta wydać wyrok i wyprawić go extrapocztą do drugiego świata.

Kilku znakomitym urzednikom z towarzyztwa wschodnio-indyjskiego w Madras, krajowcy dali zeszłego lutego ucztę, na któréj tańce stanowiły główną część zabawy. Młoda dziewczyna wzniecała szczgólniejszą uwagę, gdyż tańcowała na ostrzach mieczów, pierwszym razem przecinała trzcinę cukrową, znajdującą się pod jéj stopami, drugim razem pomerańcze na równe polówki, sama zaś obnażonemi nogami tańcowała na ostrzach.

Ktoś słysząc, iż wody mineralne najlepsze są prosto z źródła, życzył, aby także mógł pić wodę kolońską z źródła.

Dziewczyna ukradła na rybakach długiego węgorza, tak iż część téj ryby wysterczała z pod salopy; rybaczka to spostrzegłszy, zawołała do dziewczyny: »Słuchaj przyjaciołko drugim razem weź albo krótszą rybę, albo dłuższą salopę.«

Jożeli jutro będzie pogoda, rzekł pan do lokaja, obudzisz mnie o 7éj, a jeżeli niepogoda, to o 9éj.« Nazajutrz o 6éj rano obudził lokaj swojego pana następującemi słowami: »Pogoda jest niepewna, dzień mglisty, proszę zatem rozkazać, czy mam pana obudzić o 7éj, lub o 9téj.«

Prosta i niezawodna metoda, przechowywania ziemniaków przez lat kilka.

(Wyciąg z artykułu umieszczonego w Oekonom. Neuigkeiten und Verhandlungen Nr 73, przez p. H. Ch. Kreuzburga, chemika technicznego w Pradze).

Według używanych dziś sposobów, ziemniaki nie dadzą się dłużéj przechowywać jak od jednego zbioru do drugiego; choćby tedy najobficiéj zrodziły, kmiotek nie mogąc robić zapasów na rok drugi, zmuszony jest przedać swój nadmiar za bezcen, a przy nieurodzaju w roku następnym, wystawiony bywa na ciężki niedostatek. Tym tedy sposobem najobfitszy zbiór owego błogosławionego ziemiopłodu, stanowiącego całe wyżywienie się naszego kmiotka, nie zasłania go jak tylko na rok jeden; najlepszy bowiem i najstaranniejszy spocób przechowania, nie przyda się dłużéj jak na rok, gdyż ze starzeniem się i wyrastaniem ziemniaków, części ich pożywne ulegają w swoim składzie chemicznym, ciągłéj zmianie, w skutek któréj tracą co raz bardziéj część pożywną. Krochmal bowiem, owa to główna istota stanowiąca pożywność ziemniaka, zamienia się w następstwie czasu w gumę i cukier, a te dwie substancye są, jak wiedomo, albo mało pożywne albo też wcale nic. Części wodniste w ziemniaku sprawiają tę zmianę krochmalu; cały tedy sposób uchronienia ziemniaków od téj szkodliwéj zmiany, zależy na usunieniu części wodnistych wtedy, gdy ziemniaki są jeszcze w całéj sile.

I w saméj rzeczy, doświadczenie nauczyło że ziemniaki uwolnione od soku i następnie

wysuszone, dadzą się lat kilka i dłużéj przechować, [a nie utracą bynajmniéj siły pożywnéj. Preparowane w ten sposób, trzymają się lepiéj, aniżeli zboże, z téj prostéj przyczyny, że są wolne od kleju roślinnego.

Uwolnić zaś ziemniaki od części wodnistych, najlepiéj jest przez zamrożenie ich i następnie wyciśnienie czyli wytłoczenie silną prassą. Używane powszechnie przez naszych kmiotków stępy (czyli prasy klinowe) dadzą się do tego użyć bardzo dobrze; idzie tylko o to, aby nie było kosztów i wiele zachodu. Następująca metoda spełnia wszystkie, pożądane warunki, jest bowiem prostą, łatwą, kosztów i zachodu nie wymagającą. Nie wątpiemy, że szanowni właściciele dóbr i Ichmość xięża proboszczowie, zechcą ją między poddanemi po wsiach upowszechnić.

Jeźli wykopane ziemniaki nie są wolne od cząstek ziemnych, trzeba je obmyć czysto i wysuszyć zaraz na wolném powietrzu (jeźli można z przystępem słońca). Potém przechować je w dobrze urządzonych dołach, najlepiéj na sposób holenderski, to jest: wyłożyć doły suchym piaskiem i tłuczonym węglem; z samego prawie dna dołu wypuścić kanał w kształcie komina, aby nim wilgoć ulatniać się mogła *) Po napełnieniu ziemniakami, posypać je jeszcze z wierzchu warstwą piasku i węgla tłuczonego, potém dać daszek słomiany, przysypać ziemią na 3 stopy i dobrze ją ubić. Kominek powinien o stopę nad wierzch wystawać. W tak urządzonych dołach, trzymają się ziemniaki przez cały rok dość dobrze jeźli tylko dół nie jest w zbyt wilgotnym grunncie i jeźli ziemniaki były suche.

W grudniu lub styczniu, gdy nastanie dzień bardzo mroźny a raczéj noc, wybiera się z dołu część ziemniaków i rozpościera je wieczorem cienko na płaszczyznie; jeźli ziemia śniegiem okryta, to trzeba śnieg w przódy dobrze udeptać.

*) Zamiast kanału, dość jest znanym w Galicy sposobem wetknąć w dół kije słomą obwinięte.

Gdy noc dość mroźna, to ziemniaki przemarzną do następnego poranka; powinny one do samego środka przemarznąć, bo wtedy przy odtajeniu łatwiéj oddadzą sok, a właśnie o to chodzi. Zdarzy się przecie, że będą twarde jak kamień, a mróz nie dojdzie do środka; poznać to można, gdy po odtajeniu części ich zewnętrzne oddadzą sok łatwo, wewnętrzne zaś nie; co z tąd wynikło, że mróz zamienił w lód nie wszystek sok aż do samego środka ziemniaka.

Przemarzłe ziemniaki umieszcza się w miejscu ogrzanem i rozpościera aby odtajały; co gdy nastąpi, wyciska się je w prassie. Sok zbierać trzeba w podstawiono naczynie drewniane, a to dla tego, że z nim upływa nieco krochmalu, który gdy na dno opadnie, wymywa się go wodą i dodaje do wytłoczyn.

Wytłoczyny dobrze wyciśnięte, wyjmuje się z prasy i suszy tak jak komu najdogodniéj i najprędzéj. W suszeniu zachowatrzeba tę ostrożność, aby placki pozrywać cienko rozpostrzeć i co dzień raz je przewrócić, aby [nie przytęchły lub nie przypleśniały.

Doniesienie.

Dwie kamienice z dwiema officynami indermachem, ogródkiem, altankami, w gminie VI. miasta Krakowa w ulicy Szewskiéj na Kaźmierzu katolickiem pod Liczbami 89 i 90 są do sprzedania z wolnéj ręki. Ktoby sobie życzył nabyć powyższe realności lub dokładną powziąść informacyą, raczy się zgłosić listownie do właściciela tychże realności a dziedzica dóbr Czerników mieszkającego w Królestwie Polskim obwodzie Opatowskim przez Staszów, Opatów, w Czernikowie. (3...)